Rok 4. Nr. 224.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1.85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1.85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2.08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.082.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 27 września 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Tabelka

do obliczenia zobowiązań prywatno prawnych w myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r.

(Opracował p. Piotr Pawelec.)

Czas powstania zobowiązań	Jeżeli zobowiązania prywatno-prawne stanowią:									
	Pełną wartość jako reszta ceny kupna 100 %		Spadki, działy, wymiary, emerytury, wycugi, alimenty, renty itd. 60 %		Hipoteki zwyczajne w byłym zaborze pruskim 5 %		Weksle, pożyczki 10 %		Depozyty i wkłady bankowe 5 %	
	za 1000 marek									
	niem.	pols.	niem.	pols	niem.	pols.	niem.	pols.	niem.	pols.
	wynosi złotych i groszy									
Do 1. VIII 1914 r.	1234.66		740.73		185.18		123.45		61.72	
Półrocze II 1914 r.	1176.47		705.88		176.47		117.64		58.82	
„ I 1915 r.	1111.11		666.66		166.66		111 11		55.55	
„ II 1915 r.	1086.95		652.17		163 04		108.69		54.34	
„ I 1916 r.	952.38		572.02		142.85		95.23		47.61	
„ II 1916 r.	917.43	917.43	550.45	550.45	137.61	137.61	71.74	91 74	45.87	45.87
„ I 1917 r.	869.56	869.56	521.73	521.73	130.43	130.43	86.95	86.95	43.47	43.47
„ II 1917 r.	833.33	833.33	500.00	500 00	125,00	125.00	83.33	83.33	41.66	41.66
„ I 1918 r.	833.33	833.33	500.00	500.00	125.00	125.00	83.33	83.33	41.66	41.66
Kwartał III 1918 r.	769.23	769.23	461.54	461.53	115 38	115.38	76.92	76.92	38.46	38.46
„ IV 1918 r.	666.66	666.66	400.00	400.00	100.00	100.00	66.66	66.66	33.33	33.33
Miesiąc I 1919 r.	555.55	666.66	333.33	400.00	83.33	100.00	55.55	66.66	27.77	33.33
„ II „	500 00	571.42	300.00	343 85	75 00	85.71	50.00	57.14	25.00	28 57
„ III „	500.00	500.00	300 00	300.00	75.00	75.00	50.00	50.00	25.00	25.00
„ IV „	500.00	444.44	300.00	266.66	75.00	66.66	50.00	46.66	25.00	23.33
„ V „	476.19	400.00	285.71	240.00	71.42	60.00	47.61	40.00	23.80	20.00
„ VI „	476.19	363.63	285 71	218.17	71.43	54.54	47.61	36.36	23.8	18.18
„ VII „	416 66	307.69	250.00	184.61	62.50	46.15	41.66	30.76	20.83	15.38
„ VIII „	378.57	235.29	227.14	141.17	56.78	35.29	37.85	23.52	18.92	11.76
„ IX „	303,03	166.66	181 81	100.00	45.45	25.00	30.30	16.66	15.15	8.33
„ X „	238.09	133.33	142.85	80.00	35.71	20.00	23.80	13.33	11.90	6.66
„ XI „	181.81	100.00	109.08	60.00	27.27	15.00	18.18	10.00	9.05	5.00
„ XII „	142 85	71.42	85.71	42.85	21.42	10.71	14.28	7.14	7.14	3.57
Miesiąc I 1920 r.	111.11	52.68	66.66	31.57	16.66	7.89	11.11	5.26	5.55	2.63
„ II „	90 90	43.47	54.54	26.08	13.63	6.52	9.09	4.34	4.54	2.17
„ III „	83.33	40.00	50.00	24.00	12.50	6.00	8.33	4.00	4.16	2.00
„ IV „	83.33	40.00	50,00	24.00	12 50	6.00	8.33	4.00	4.16	2.00
„ V „	90 90	33.33	54.54	20.00	13.63	5.00	9.09	3.33	4.54	1.66
„ VI „	90.90	32.25	54.54	19.35	13.63	4.83	9 09	3.22	4.54	1.61
„ VII „	90.90	29.40	54.54	17.64	13.63	4.41	9.09	2.94	4.54	1.47
„ VIII „	90.90	25.00	54.54	15.00	13.63	3.75	9 09	2 50	4.54	1.25
„ IX „	90.90	22.22	54.54	13.33	13.63	3.33	9.09	2.22	4.54	1.11
„ X „	90.90	16.66	54.54	10.00	13.63	2.50	9.09	1.66	4.54	0.83
„ XI „	90 90	12.50	54.54	7.50	13.63	1.87	9.09	1.25	4.54	0.62
„ XII „	90.90	10.00	54.54	6.00	13.63	1.50	9.09	1.00	4.54	0.50
	za 10.000 marek									
Miesiąc I 1921 r.	909.09	83.33	545.45	50.00	136.36	12.50	90.90	8.33	45.45	4.16
„ II „	909.09	76.92	545.45	46.15	136.36	11.53	90.90	7.69	45 45	3.84
„ III „	909.09	68 96	545.45	41.37	136.36	10.34	90.90	6.89	45.45	3.44
„ IV „	909.09	71.42	545.25	42.85	136.36	10.71	90.90	7.14	45.45	3.57
„ V „	909.09	66.66	545.45	40.00	136.36	10.00	90.90	6.66	45.45	3.33
„ VI „	909.09	50 00	545.45	30.00	136.36	7.50	90.90	5 00	45.45	2 50
„ VII „	909.09	33,33	545 45	20.00	136.36	5.00	90.90	3.33	45 45	1.66
„ VIII „	909.09	25.00	545.45	15.00	136 36	3.75	90.90	2.50	45 45	1.25
„ IX „	714.28	23.52	428.56	14.11	107.14	3.52	71.42	2.35	35.71	1 17
„ X „	555.55	22.22	333.33	13.33	83.33	3.33	55.55	2.22	27.77	1.11
„ XI „	434.78	22.22	261.06	13.33	65.26	3.33	43.47	2.22	21.73	1.11
„ XII „	400.00	22.22	240.00	13.33	60 00	3.33	40.00	2.22	20 00	1.11
Miesiąc I 1922 r.	357.14	22.22	214.28	13.33	53 57	3.33	35.71	2.22	17.85	1.11
„ II „	322.58	20.00	193.54	12.00	48.38	3.00	32.25	2.00	16 12	1.00
„ III „	250.00	18.18	150.00	10.90	37.50	2 72	25.00	1.81	12.50	0.90
„ IV „	217.39	16.66	130.43	10.00	32.60	2.50	21·73	1.66	10 86	0.83
„ V „	208.33	15 38	124.99	9.22	31.24	2.30	20.83	1.53	10.41	0.76
„ VI „	200.00	13.33	120 00	8.00	30.00	2.00	20.00	1.33	10.00	0.66
	za 100.000 marek									
„ VII „	1428.57	117.64	857 14	70.58	214.28	17.64	142 85	11 76	71.42	5.88
„ VIII „	833.33	100.00	500 00	60.00	125.00	15.00	83.33	10.00	41 66	5.00
„ IX „	555.55	83.33	333.33	50.00	83.33	12.50	55.55	8.33	27 77	4.16
„ X „	312.50	71.42	187.50	42.85	46.87	10.71	31.25	7.14	15.62	3.57
„ XI „	133,33	55.55	80 00	33 33	20.00	8.33	13 35	5 55	6 66	2.77
„ XII „	105.26	40.00	63.15	24.00	15.78	6.00	10.52	4.00	5.26	2 00

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Kto spowodował wojnę domową w Chinach?

Gazety piszą, że wojna domowa w Chinach jest dziełem obcych mocarstw i to Ameryki, Japonji i Anglji. Wszystkie te trzy państwa są zwolennikami rozdziału Chin. Mężem zaufania mocarstw jest gubernator w Szangaju Lu Jang-Siang, który został przez rząd w Pekinie usunięty z urzędu. Przeciwnik jego Chi Sien Suang, gubernator wojskowy Kiangsu, otrzymał polecenie zwalczania go. Walczy on o jedność Chin i w tym względzie popierają rząd chiński sowiety. W armji jego znajdują się oficerowie i samoloty rosyjskie.

Jak ma wyglądać sąd rozjemczy?

Sąd rozjemczy czyli arbitraż ma być przymusowy. Jeżeli jedna strona domaga się arbitrażu, druga nie może odmówić i wówczas sędziów wybierają sobie obie strony, albo też wyznacza ich Liga Narodów. Jak powiedzieliśmy, Traktat wersalski nie będzie naruszony, granice państwowe również, tak samo wolno będzie państwom zawierać wzajemne sojusze na ten wypadek, gdyby napastnik nie zastósował się do wyroku Ligi i zagrażał granicom sąsiadów.

Z całego projektu o rozbrojenie pewnie mało co wyjdzie, ponieważ za wielu kucharzy go gotuje.

„Wschodzące słońce pokoju".

Francuski minister sprawiedliwości oświadczył na wiecu w Hyeres, że wszystkie nadzieje narodów spoczywają teraz na Lidze Narodów. Ale zanim taki pokój nastanie, upłynie jeszcze dużo wody i dla tego Francja w imię bezpieczeństwa swego musi być uzbrojoną. Pomimo to pomiędzy demokracjami francuską a angielską panują dążności pokojowe, tak że właśnie dzięki temu stanowisku obydwóch potężnych krajów ukazuje się na widnokręgu pokój w świetle wschodzącego słońca.

W bolszewji wszystko dobrze.

Jeden z głównych bolszewików Zyd Kamieniew-Rosenfeld przemawiał w Centralnym Komitecie komunistycznym w Moskwie.

Nasamprzód powiedział, że sowiety czekają na zakończenie umowy londyńskiej z wielką tęsknotą, ponieważ chodzi tu o pożyczkę, a pieniądze są sowietom teraz bardzo potrzebne. Tymczasem dotąd się nazywało, że ta pożyczka ma pójść na zapłacenie długów rosyjskich. Tak samo chętnie by sowiety zawarły umowę z Francją, byle im się udało wydobyć od niej również pożyczkę. Wkrótce zostanie zawartą również umowa z Japonją.

Wewnątrz kraju starają się sowiety zamknąć granice dla wywozu zboża, ażeby ustała drożyzna, która grozi obaleniem uporządkowania pieniądza. Rząd stara się również skupować zboże od rolników, ale za to im nic nie płaci, ponieważ rolnicy są winni za podatki.

Najgorzej jest z przemysłem. Naprzykład przemysł maszynowy wynosi zaledwie 20 — 25 procent przemysłu przedwojennego. Ale to się zmieni na lepsze, gdy nadejdą pieniądze z Anglji. Ale równocześnie wyzwał Kaminiew Anglików od burżujów i kapitalistów, którym zarzuca, że to oni podburzyli Gruzinów przeciwko bolszewikom.

A więc bolszewicy pragną wszystkim narodom oddać długi, byle im za zapłacenie dali pożyczkę, ale taką, którąby wystarczyła na podreperowanie gospodarki wewnętrznej i na — agitację komunistyczną.

Bolszewicy — jagnięta, którym narody europejskie mącą wodę.

Cziczerin oświadczył przedstawicielowi rosyjskiej agentury telegraficznej, że Gruzja nie byłaby się nigdy zbuntowała przeciw Moskwie, gdyby nie Liga Narodów, którą wilcze narody kapitalistyczne użyły za swe narzędzie, ażeby sowiety osłabić. Cziczerin podniósł, że to może doprowadzić do trudności z Anglją i z Francją, którym to państwom zależy przecież na dobrych stósunkach z Rosją.

Cziczerin udaje tylko, bo każdy wie, że bolszewicy czekają na pożyczkę angielską, jak djabeł na dobrą duszę.

426

	za 1.000.000 marek									
Miesiąc I 1923 r.	625.00	250.00	375.00	150.00	93.75	37.50	62.50	25 00	31.25	12.50
„ II „	333 33	147.07	200.00	88.24	50.00	22.06	33.33	14.70	16.66	7.03
„ III „	285.71	121.95	171.42	73 17	42.85	18.29	28.57	12.19	14.28	6.09
„ IV „	250 00	116 27	150.00	69.76	37.50	17.44	25.00	11.62	12.50	5.81
„ V „	181.81	106.38	109.08	63.82	27.27	15.95	18.18	10.63	9.09	5.31
„ VI „	83.33	83.33	50.00	50.00	12.50	12.50	8 34	8.33	4.16	4.16
„ VII „	22.22	50.00	13.83	30.00	3.33	7.50	2.23	5.00	1.11	2.50
„ VIII „	1.51	28.57	0.90	17.14	0.22	4.28	0.15	2.85	0.07	1.42
„ IX „	0.06	20.00	0.03	12.00	0.01	3.00	0.00	2.00	0.00	1.00
„ X „	0.00	8.00		4 80		1.20		0.80		0.40
„ XI „		3.33		2.00		0.50		0.33		0.16
„ XII „		1.25		0.75		0.19		0.12		0.06
Miesiąc I 1924 r.		0.62		0.37		0.09		0.06		0.03
„ II „		0.55		0.33		0.08		0.05		0.02
„ III „		0.55		0.33		0.08		0.05		0.02
„ IV „		0.55		0.33		0.08		0.05		0.02

Czytelnikom naszym radzimy powyższą tabelkę przechować, aby mogli sobie i swym sąsiadom na życzenie obliczyć długi i zobowiązania-prywatno prawne, a zaoszczędzi to im, trochę trudu na pisanie listów o poradę do nas, oraz kosztów na opłaty pocztowe.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Kongres studentów europejskich.

Jak wiadomo, odbywa się obecnie w Polsce kongres akademików z całej Europy. Akademików przyjmuje Polska z całą gościnnością, ponieważ są to przyszłe podpory społeczeństw europejskich. Dobrze zatem, że się z Polską zawczasu należycie zapoznają i należycie ją cenić będą. Zjazd studentów jest ogromny, bo niema prawie kraju, z którego by ktoś nie był przyjechał. Są zatem delegacje z Polski, Anglji, Francji, Belgji, Brazylji, Bułgarji, Danji, Estonji, Finlandji, Ameryki, Węgier, Włoszech, wychodźtwa rosyjskiego, Szwecji, Czechosłowacji, wychodźców ukraińskich, Jugosławji, Rumunji, Turcji, delegacja żydowska, Kanady, Szkocji, Indji i Irlandji. Komitet honorowy, który przyjmował delegatów, składa się z ks. Kardynała-Prymasa, marszałków Sejmu i Senatu, wszystkich ministrów, rektorów uniwersyteckich itd. Brakowało jedynie Niemców, których jednak zaproszono. Przysłali też dwóch delegatów.

Z początku kongres odbywał się w Warszawie. Dalszy ciąg obrad odbywał się w Krakowie. Na wyjezdnem z Warszawy wydał prezes ministrów Grabski obiad na cześć delegacyj.

Byłoby dobrze, gdyby . . .

Przypomina nam się bajka, gdzie to Pan Bóg pyta się Wojtka, czy mu teraz dobrze, a Wojtek odpowiada: Jest dobrze Panie Boże, gdyby tak jeszcze kieliszek wódki. Przypomina nam się to, gdy czytamy o rozmowie, jaką miał minister Skrzyński z węgierskim korespondentem Bendą. Gdy go się ów korespondent zapytał, jakie są stosunki Polski z Rosją, p. Skrzyński powiedział: „Stósunki są poprawne. Gdyby tak jeszcze nie było tych napadów granicznych na Kresach i tej agitacji, która przewraca obecny porządek wśród narodów, to stósunki nie mogłyby być lepszemi.

Trochę już inaczej wyraził się p. minister, gdy go się korespondent zapytał o stósunki pomiędzy Polską a Węgrami. „Stósunki są jak najlepsze — mówił minister — i tak pewne, że nie jest nawet do pomyślenia, ażeby mogły zajść wzajemne zatargi. Całe polskie społeczeństwo jest do Węgier jak najlepiej usposobione. Ale jeszcze lepiej by było, mówił p. minister, gdyby nas Traktat wersalski nie rozdzielał, który ukarał Węgrów za to, że walczyły po stronie wrogiej sojusznikom.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 26 września 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z pismem naszem, niechaj nam adres swój nadeśle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysyłać bezpłatnie.

— **Wakacje jesienne** tak zwane „ziemniaczane“ rozpoczęły się w szkołach powszechnych inspektoratu szkolnego na powiat Chojnice z dniem 21 bm. i potrwają do dnia 12 października. Nie mają wakacyj szkoły wydziałowe.

— **Jesień.** Ciepłe lato się skończyło, a smutnawa jesień się rozpoczęła. Słońce później wschodzi i rychlej zachodzi, dzień z nocą się równa. Skwary letniego słońca minęły. Wielkie żniwa dla rolnika się skończyły. Poranki jesienne bywają chłodne, a świt bez rumieńca. Ranne mgły wiszą nad ziemią i zakrywają drzewa i domy. Słońca nie można widzieć, choć już dawno wstało, czasem się pokaże, ale idzie niewesoło. niby drzemiąc po drodze. Bydło późno o tej porze na pastwiska wychodzi. W jesieni szybko nadchodzi południe, jak już zauważać można a jeżeli dni jeszcze ciepłe i pogodne są, jest miło na dworze. Pajęczyny sznurami ku ziemi lecą, trawy się na łąkach jeszcze zielenią, czasem powtórnie róża albo wiśnia zakwitnie, skowronek się jeszcze raz po raz odezwie, wzleci ku niebu, zaśpiewa i opuści się na ziemię. Bogata jest jesień, wszędzie pełno owoców, wszędzie zbierają i sprzedają. Gospodarze zaglądają do pszczół, cieszą się, gdy ule ciężkie. Gospodynie moczą, suszą, trą i trzepią len, szykując przędziwo na zimowe wieczory. Ptactwo instynktem zimę przeczuwając, odlatuje do cieplic; skowronki żegnają nas ostatnim śpiewem. Owady kryją się w ziemię, zasypiają snem zimowym. Zimny wiatr zrywa zżółkłe liście z drzewa. Pilni rolnicy na nowo rolę uprawiają i ziarnem obsiewają. Zieleni się ozimina. Ogrodnicy przesadzają drzewa owocowe, młode drzewka opatrują cierniem i słomą, aby je uchronić od mrozów i zajęcy. Zimno coraz mocniej dokucza, niedługo rankami szron się bielić będzie, woda ścinać i marznąć. Tak skończy się jesień, a zajrzy wkrótce zima.

— **O mnożną dla kolejarzy.** Główny zarząd Polskiego Zw. Kolejowców w związku z ustaleniem mnożnej na październik w wysokości 38 punktów, zwrócił się do prezydjum rady ministrów z żądaniem przeprowadzenia rewizji tej stawki i podwyższenia jej do 50 punktów.

— **Szkodliwy biurokratyzm.** Gazety nasze poruszają od czasu do czasu sposób wysyłania policji pomorskiej na Kresy Wschodnie. Obecnie porusza tę sprawę znowu „Express Pomorski“ i występuje bardzo ostro przeciw ogołacaniu Pomorza z policji. Wywodom jego możemy nietylko przyklasnąć, ale należy nam jeszcze dodać, że państwowo — wychowawcza strona najwięcej na tem cierpi. „Express“ powiada, że wysyłanie naszej policji pomorskiej na Kresy Wschodnie deprawuje to jest niszczy moralnie poszczególne jednostki, podkopuje ich dotychczasowe pojęcia o powinności, a nawet uczciwości.

Jakże część tych ludzi niema się wykolejać, skoro ich się przeważnie nie pyta, czy chcą tamdotąd wyjechać, skoro ich się wydziera wprost z objęć rodziny i bez jakowegoś zaopatrzenia na drogę wysyła na Kresy? Ludzie ci, nie otrzymują tam należytego dachu nad głową, żyją nieraz o głodzie i chłodzie, a czy wreszcie myśl o losie pozostawionej tu rodziny może wzmocnić w nich przywiązanie do służby?

Niema placówki na Pomorzu, z którejby nie urwano ludzi dla przesiedlenia ich na Kresy Wschodnie w interesie służby. „Express Pomorski“ kończy swe uwagi następującemi słowy:

„Dla tego póki czas — winny odpowiednie miejscowe czynniki — a w pierwszym rzędzie — Województwo i Władze Samorządowe, zaprotestować w imieniu całego pomorskiego społeczeństwa, przeciwko takim zarządzeniom, które w skutkach, zgubne dla Pomorza przynosić zaczynają rezultaty — i które nie zabezpieczają i nie gwarantują dostatecznie takiej opieki — jakiej mamy prawo żądać i wymagać.“

— **Niezwykli goście** odwiedzili w nocy z wtorku na piątek kawiarnię p. Radkego, o czem już donosiliśmy. Niezwykłe szczęście sprzyjało złodziejom, zastali bowiem nietylko otwarte drzwi na podwórze, ale także otwarte okno górne, do którego przystawiwszy drabinę, otworzyli dolną część okna i zupełnie swobodnie weszli do wnętrza. Z największym spokojem przechodzili z jednego pokoju do drugiego, zaglądając wszędzie za pieniądzmi, których wszystkich razem 22 zł. znaleźli. Jako wybredni smakosze pozjadali tylko śmietankę z ciastek. Uraczyli się dalej na czekoladzie, a w końcu zachciało im się pokosztować wina. Udali się więc do sklepu, lecz spotkał ich zawód, bo wina w sklepie nie było. Złodzieje nie zostawili po sobie najmniejszego śladu, pomimo to policja jest podobno na tropie złodziei.

— **Mecz piłki nożnej** rozegrany zostanie w niedzielę na boisku w lasku miejskim pomiędzy I drużyną „Strzały“ i I drużyną „Szturmu“.

— **Zdemoralizowana młodzież.** — Jak się dowiadujemy to niejakiś 13 letni M. tustąd zakradł się do mieszkania pana Lenca w miejscu skąd skradł 17 zł., które zaraz potem przetrwonił, w towarzystwie innych, których rzekomo nie zna. Chłopak ten mimo tak młodego wieku jest bardzo sprytny i przemądrzały — co świadczy, że nie ma się od niego niczego dobrego spodziewać — czyba że dostanie tą razą odpowiednią nauczkę. — że odechce mu się na przyszłość tego rodzaju zachcianek.

— **Sprostowanie.** Urząd Skarbowy nadsyła nam następujące uwagi:

W numerze 222 z 25 9 rb. poczytnego pisma ukazał się artykuł „Protest przeciw nadmiernym podatkom“ zawierający kilka twierdzeń niezgodnych z prawdą.

1) Nieprawdą jest, jakoby Komisja szacunkowa około 95 proc. płatników oszacowała o dwa do pięć a nawet i więcej razy wyżej od sumy, na jaką się sami oszacowali. Natomiast prawdą jest, że komisja szacunkowa postępowała zgodnie z obowiązującemi przepisami.

2) Nie prawdą jest, jakoby do komisji szacunkowej należały osoby nieznające tut. stosunków. Tylko jeden członek tejże komisji zamieszkuje od lat 4 w Chojnicach a reszta członków od lat dawnych a zatem znających doskonale stosunki miejscowe.

Nadto stwierdzam, iż w komisji są reprezentowane wszystkie główne gałęzie przedsiębiorstw. Utworzenie komisji nastąpiło zgodnie z postanowieniami zawartemi w Art. 59, 61, 63 oraz 66 powołanej ustawy.

3) Nie prawdą jest jakoby piekarz musiał sprzedać na opłatę podatku podaną w cytowanym artykule ilość pieczywa, gdyż największemu piekarzowi ustalono obrót na 14.000 zł. czyli po 100 zł. dziennego zbioru, przyjmując za podstawę 26 dni pracy w miesiącu.

4) Zadanie płatników zapłacenia podatku przypadającego od zeznanego obrotu byłoby połączone z krzywdą dla sumiennych płatników, gdyż część rzekomo pokrzywdzonych mimo ustawowego obowiązku nie złożyła wogóle zeznania a zatem nie płaciłaby żadnego podatku mimo osiągnięcia znacznych obrotów.

5) Nie prawdą jest, jakoby komisja zbyt szybko załatwiała szacowanie obywateli a rozpowszechniających tą wieść jestem zmuszony przedstawić do ukarania. Nadto nadmieniam, iż wszystkim płatnikom czującym się pokrzywdzonymi wymiarem przysługuje prawo wniesienia odwołania najpóźniej do 15. 10. rb. na ręce niżej podpisanego.

Prawo to natomiast nie przysługuje tym płatnikom, którzy mimo obowiązku ustawowego nie złożyli w terminie zeznania. W tych wypadkach może jednakowoż Pan Minister Skarbu darować skutki tegoż.

Niżej podpisany dołoży wszelkich starań, by jak najrychlej przedłożyć wniesione odwołania do decyzji Komisji Odwoławczej.

Przewodniczący Komisji szacunkowej
podatku obrotowego
Szulc.

— **Rozsiewanie plotek.** Ludzie bezkrytyczni dotąd powtarzają bzdurstwa o jakiemś oderwaniu kresów zachodnich od Polski. Na plotki te specjalną uwagę zwrócił poseł Dolanowicz, który jak wiadomo w ostatnich dniach przemawiał na zebraniu ogólnem kolejarzy. Według posła p. Dolanowicza jest w tem rozsiewaniu zmyślonych wiadomości, mogących wysoce zaniepokoić społeczeństwo, planowa praca niemiecka w porozumieniu nawet z innemi sąsiadami naszymi. Równocześnie bowiem takie same wieści rozszerzają Ukraińcy w Małopolsce a bolszewicy na Kresach Wschodnich. Poseł Dolanowicz wzywał kolejarzy, aby baczną dawali uwagę na tego rodzaju agitatorów i w razie spotkania się z nimi zawiadamiali o tem władze policyjne. Jest zaś tem gorzej i należy tem większą uwagę zwracać, bowiem według twierdzeń pana posła plotki takie podsycane bywają przez niektóre jednostki Dyrekcji kol. w Gdańsku. Podejrzane koła popierają myśl przeniesienia Dyrekcji do Polski, świadomie dążąc do tego, aby zmniejszyć wpływy żywiołu polskiego w Gdańsku. Nie wiemy, czy obawy pana posła Dolanowicza są uzasadnione, w każdym razie jednak nie zaszkodzi zwracać uwagę na plotkarzy i przy okazji dać im należytą odprawę a najlepiej zawiadomić władze.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. (Nieszczęśliwy wypadek). Ucznia kowalskiego i ślusarskiego Piotra Skibę z Główczewic, zatrudnionego już $2\frac{3}{4}$ roku u p. Gołuńskiego, spotkało w ubiegły piątek następujące nieszczęście. On, razem z jednym jeszcze uczniem tam zatrudnionym, podczas reparacji młocarki, dostał się przez kaprys losu prawą ręką między koła, które połamały mu na kawałeczki kości wielkiego palca, a dalsze części znacznie pokaleczyły. Nieszczęśliwemu musiano wielki palec odjąć. Jest obawa, że dalsze części uszkodzonych kości mogą się psuć, wskutek czego S. będzie miał znaczne trudności podczas pracy w swoim zawodzie

Karsin. (Zabawa strzelecka). Tutejsze gniazdo Wojaków i Powstańców urządziło w niedzielę dnia 21 bm. poraz pierwszy święto strzeleckie pod przewodnictwem sierzanta linj. pana Narlocha ze Starogardu. O godz. 13 odbył się wymarsz z muzyką z lokalu pana Wentki po sztandar do prezesa, otem dalej do strzelnicy, która była zbudowana w górach pana Ostrowskiego. Ostre strzelanie rozpoczęło się o godz. 15. Królem kurkowym został prezes towarzystwa Pow. i Wojaków nauczyciel pan Prądzyński. Wieczorem o godz. 19. zbiórka i odmarsz ze strzelnicy do lokalu. Po od-

prowadzeniu sztandaru wygłosił komendant okręgowy porucznik pan Kuc z Czerska kilka słów o znaczeniu towarzystwa i zachęcał do dalszego popierania. Potem nastąpiła zabawa taneczna, która odbyła się w należytym porządku.

Sępólno. Do „Dzien. Bydg." piszą: W ubiegły czwartek, 18 bm. znaleziono na śmietniku podwórzowym u jednego z tutejszych kupców zwłoki już napsutego noworodka płci żeńskiej. Podejrzenie padło na służącą tychże państwa, która też — wzięta w krzyżowy ogień — do popełnionej zbrodni się przyznała. Przesłuchiwana na sądzie zeznała, że w czasie, gdy odsiadywała karę w tutejszym więzieniu miała stosunek z dozórcą miejscowych więźniów, Niewiadą. Niewiada, dowiedziawszy się, że jest pod zarzutem udziału w zbrodni, pożyczył sobie od jednego kupca rower i drapnął nocą do Niemiec. Listy gończe za nim już wysłano. Dodać należy, że Niewiada ma żonę i siedmioro dorastających dzieci. Przybył on do Sępólna w czasie zmiany stosunków politycznych z Berlina i zajął się zaraz sprawami społecznemi. Był członkiem Rady Miejskiej i okolicznościowym mówcą wiecowym, zagrzewającym w płomiennych przemówieniach swoich współrodaków do zachowywania wzniosłych po przodkach oddziedziczonych obyczajów, cnotliwości i religijności. Sam zaś dzieciom swoim zostawił po sobie wspomnienie najsmutniejsze.

Kościerzyna. „Pomorzanin" pisze: Sp. Jan Benedykt Bronk, adwokat i notarjusz na obręb Sądu Apelacyjnego w Toruniu, zmarł w Kościerzynie w dniu 17 bm. Zmarły od roku 1884 stał wytrwale na swym odpowiedzialnym posterunku adwokata w Kościerzynie, zyskując sobie przez sumienność i przyrodzone cnoty duże zaufanie swe szerokiej klijenteli, a także dobrze zapisał się swą prawością i taktem w sferach sądowych. Urodzony i wychowany w Kościerzynie, osiadły po ukończeniu studjów i praktyki w stolicy Kaszub, dobrze był znany wśród ludności tutejszej, a także najlepiej potrafił wyczuć tej ludności potrzeby i bolączki, we właściwy sposób broniąc z trybuny sprawiedliwości przed bezprawiem, jako śmiały rzecznik prawa. S. p. mecenas Bronk zdobył sobie popularność nie tylko przez swe skuteczne pełnienie obowiązków zawodowych, ale także przez czynny udział w życiu społecznem. Z tego okresu trzeba zanotować, że śp. mec. Bronk był przewodniczącym kościerskiej Rady miejskiej i dzielnie piastował swą wysoką w mieście godność. Cześć pamięci dzielnego męża i bojownika sprawiedliwości!

Starogard. („Dzień harcerza".) W niedzielę obchodzili nasi harcerze swoje święto. Był to dzień harcerza. Z okazji tej przybyli do nas i zamiejscowi harcerze i to z Tczewa i Chojnic. Święto harcerskie obchodzono ściśle według poprzednio ogłoszonego programu. Na wyszczególnienie zasługuje defilada i zaprzysiężenie nowych druhów co odbyło się na rynku po uroczystem nabożeństwie, podczas którego grała kapela tutejszego pułku. Do harcerzy przemówił pan dyrektor Puppel, podnosząc wzniosłe i szlachetne cele harcerstwa. Następnie zaprzysiężono kilku nowych harcerzy, a w końcu defilada przy dźwiękach kapeli wojskowej.

Po poł. odbyły się na boisku zawody i ćwiczenia harcerzy, które odznaczały się wielką różnolitością.

— Śmierć skutkiem nieszczęśliwego wypadku poniósł, jak się dowiadujemy, nadzorca toru w Swarożynie p. Błaszkiewicz. Poniósł on śmierć pod kołami pociągu.

Starogard. Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się tu w czwartek. Przewodniczył prezes p. Kurowski. Przedstawiciel Centrali p. L. Sobociński wygłosił referat na temat: „Kupiectwo polskie a chwila obecna." W dyskusji zabierali głos pp.: prezes Kurowski, Ida, Berent, Bosznik, Odya, Prusinkiewicz, Dłudoński, Aulich. Zebrani postanowili w najbliższej przyszłości zwołać wiec kupiecki, na który mają przybyć panowie, nienależący do Towarzystwa, a na który zaproszą prezesa p. Marchlewskiego i posła Krzywińskiego.

Tczew (Nieszczęśliwy wypadek). W sobotę około godz. 11-tej przed poł. najechał samochód w ulicy Mostowej na cztery i pół roku liczące dziecko cieśli Machlewicza pracującego w Gdańsku: Przednie koło przeszło przez dziecko: szofer w tej chwili zatrzymał samochód. Dziecko odniosło obrażenia wewnętrzne i znajduje się w zakładzie św. Wincentego.

Tczew. Do Gdańska nadeszła przed paru dniami partja drzewa z Polski, dziwnie prześladowana. Przy rąbaniu drzewa w lesie zginął jeden robotnik, drugi utonął przy spuszczaniu kloców do rzeki dla spławu a w nocy z 17 na 18 sierpnia zgorzał flisak, który pijany położył się spać do budki, wyścielonej słomą, z żarzącym się papierosem w ręku.

Pelplin. Do redakcji „Pielgrzyma," przyniesiono grzyb niezwykłych rozmiarów, znaleziony w lesie grabowskim. Przyniósł go nauczyciel p. Budych. Grzyb ten, zwany „brzozowym" miał 33 cm. średnicy, 85 w obwodzie i ważył 600 gramów. Mimo takich rozmiarów był zupełnie zdrowy; starczył na kolację dla 5 osób, i jak „Pielgrzym" zapewnia, był bardzo smaczny.

Łębno. W leśnictwie Smolnem Błocie grasuje wielu kłusowników. Leśniczy państwowy p. Krefta przyłapał Augustyna R. z łebińskiego zabudowania na kłusownictwie i zabrał mu fuzję i rower, na którym jeździł na łowy. Przestępcę oddał policji. Dla naszych lasów spełnił leśniczy p. Krefta dobry uczynek, bo wytropił niszczyciela zwierzyny.

Miłoszewo. Przed kilku dniami podczas zabawy posprzeczali się bracia Studzińscy z Kobylasza w powiecie kartuskim, przyczem młodszy z braci chciał uderzyć z nożem w ręku na starszego. Starszemu jednak z braci przybyło kilku uczestników zabawy w pomoc, chcąc zapobiec bijatyce. Przy szamotaniu się najprawdopodobniej młodszy z braci przeciął sobie tętnice powyżej kolana i w krótkim czasie z powodu upływu krwi padł martwy na ziemię. Śledztwo w toku.

Lipno. W piątek wieczorem zaszedł na stacji tutejszej kolejki wąskotorowej nieszczęśliwy wypadek skutkiem lekkomyślnego obchodzenia się z bronią. Oto zastępca zawiadowcy stacji p. Shilla w sposób żartobliwy wymierzył sobie rewolwerem w głowę, przyczem padł nagle strzał, który tak jego jak i obok stojącego kolejarza zranił. Shillę musiano odstawić do szpitala w stanie groźnym. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne śledcze.

Wejherowo. Związek Pracowników Poczt, Telegraf. i Telef. święcił w niedzielę dnia 14 bm. nader piękną uroczystość poświęcenia sztandaru, w której brały udział ze sztandarami wszystkie polskie towarzystwa wejherowskie z przedstawicielami magistratu i rady miejskiej na czele, oraz delegacje kół zamiejscowych pocztowców z Pomorza. W pochodzie udano się do kościoła parafjalnego, gdzie się odbyło poświęcenie nowego sztandaru. Po dokonaniu obrzędu poświęcenia przemówił ks. prof. Roszczynialski we wzniosłych słowach do pocztowców, podnosząc ważność pracy, że pocztowiec, jeśli dobrze zrozumie swe posłannictwo, może być krzewicielem kultury i ducha narodowego. Następnie odbyła się msza św. Po obiedzie ruszył o godz. 2 po poładniu poprzedzany przez orkiestrę pochód, uformowany z wszystkich udział biorących towarzystw, do strzelnicy, gdzie nastąpiły podniosłe przemówienia przy wbijaniu gwoździ prezesa tut. koła pocztowego, p. Władysława Cieślińskiego, delegata zarządu okręgowego, p. Niemkiewicza z Bydgoszczy, delegatów kół miejscowych z Chojnic, Torunia i Tczewa, Pucka, polskich pocztowców w Gdańsku itd. Wszyscy wzywali pocztarzy do skupienia się pod sztandarem katolicko narodowym. Ostatni przytoczył przykład z roku 1831, w którym wygnaniec na Sybir, Koziełł Poklewski, zdołał zorganizować połączenie pocztowe na całym Sybirze przedstawiając tego genjusza jako wzór polskiego pocztarza. Do nowego sztandaru wbito 16 gwoździ pamiątkowych. W strzelnicy przebywali liczni goście do wieczora, poczem udano się na salę p. Prusińskiego, gdzie odbyła się zabawa taneczna.

Nowemiasto. Przy sianiu zboża na udar serca zmarł w sobotę 13 bm. obywatel śp. Zakrzewski. Śmierć nagła i niespodziewana przerwała nić życia pracowitego i poczciwego człowieka.

Puck. Dnia 15 bm. po południu została zaalarmowana miejscowa straż pożarna ogniem, jaki wybuchł na strychu starostwa. Palił się koło komina jeden róg wiązań belkowych dachu. Strat większych poza zdarciem kilkudziesięciu dachówek nie było. Przyczyna wybuchu ognia powstała skutkiem bliskości komina do wiązań dachu.

Toruń. Zawiązało się tu „Koło Pań" Pomorskiej Ligi Obrony Pow. Państwa, które obrało sobie za cel działać podług hasła: „W lotnictwie przyszłość i obrona Polski!" Zarząd tego koła wydał odezwę, w której powiada pomiędzy innemi: „Kobiety polskie, dajcie przykład poświęcenia się i miłości Ojczyzny, dajcie przykład zrozumienia ważności zagadnienia, w którem drzemie potęga i przyszłość kraju. Odezwa wzywa kobiety polskie do organizowania się w celu przysporzenia funduszów krajowi na rozbudowanie floty powietrznej.

Toruń. Utworzyło się tu Koło Kupców Pomorskich Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zarząd ego koła, na którego czele stoi jako przewodniczący p. Kazimierz Muth, wydał odezwę do kupiectwa pomorskiego, ażeby postępowało jego śladami i tworzyło po całem Pomorzu koła kupieckie. Celem dokładnego porozumienia się co do współpracy zostanie zwołanem w najbliższych dniach zebranie toruńskiego Koła Kupców Pom. Ligi Obrony Pow. Państwa. Miejsce i czas zostanie podanym do wiadomości publicznej. Wyjaśnień udzielają przewodniczący Muth, ul. Szeroka 35, sekretarz Eugeniusz Siwiec, ul. Żeglarska, skarbnik Edmund Januszkiewicz, ul. Szeroka itd.

Toruń. Ważna uchwała Pomorskiego Sądu Administracyjnego.

Na posiedzeniu Pomorskiego Sądu Administracyjnego w Toruniu w dniu 17 bm. zapadła bardzo ważna uchwała, dotycząca handlu domokrążnych, którzy jako niepożądane żywioły z innych dzielnic zalewają Pomorze.

Sad po naradzie uchwalił:

„Odmawia się dopuszczenia domokrążców do handlu towarami łokciowymi na targach tygodniowych w Działdowie, albowiem towary te jako wytwory fabryczno maszynowe nie są przedmiotem obrotu towarowego na targach tygodniowych. Pozatem mogą ci domokrążcy sprzedawać towary te gdzie one na targach tygodniow. w miejscowościach tych do obrotu są dopuszczone."

Sopot. Pewnej niedzieli miał Sopot nielada sensacyjną rozrywkę. Oto ogłoszono skok w morze z aeroplanu ze spadochronu Baera z Drezna. Wybrzeże zalegały tysiące widzów (płacących po 50 fen. za tę przyjemność), a na morzu kołysały się wszystkie barki i łódki przepełnione i rzeczywiście o godz. 5 m. 35 od strony Wrzeszcza nadleciał dwupłatowiec z napisem „Werner Schule, Danzig" puszczając rakiety czerwone. O 5 m. 42 skoczył na pół nagi Baer z szalonej wysokości w morze. Widok był imponujący, gdyż mienił się wspaniale w odbłoskach zachodzącego słońca.

Z dalszych stron.

Mogilno. (Dziwo natury). W majątku Sosnowiec, powiat Mogilno w Poznańskiem zdarzył się rzadki wypadek. Oprosiła się tam maciora, wydając na świat 19 prosiąt, z których 18 żyje. Ponieważ tyle prosiąt maciora nie mogłaby chować, dano 6 innej (macosze), która je przyjęła. Wszystkie 18 prosiąt są równe, zdrowe i rzeskie.

Odolanów (Poznańskie). W lasach tutejszych znaleziono prawdziwy grzyb, którego obwód korony wynosił 72 cm. i ważył 825 gramów. Grzyb był zupełnie zdrowy i nadawał się do spożycia.

Ostatnie telegramy.

Paderewski w Poznaniu.

„Przegląd Poranny" donosi, że Ignacy Paderewski ma zamiar wrócić w przyszłym miesiącu do kraju i wystąpić nasamprzód w Poznaniu z całym szeregiem koncertów.

Powstanie topnieje.

Z Gruzji donoszą, że powstanie tam topnieje. Sowiety nagromadziły tam 60 tysięcy wojsk, a Gruzini w obec tej przewagi postanowili w dalszym ciągu prowadzić wojnę podjazdową.

Obiad na cześć gości francuskich.

Minister Sikorski podejmował w hotelu Europejskim francuskich oficerów sztabu generalnego w osobach pułkowników Dosse, Fourniera i Voisina, którzy przybyli do Polski w specjálnej misji. W obiedzie brali udział rozmaici polscy generałowie. Panował serdeczny nastrój, stwierdzający ściśle braterstwo broni.

Święto przysposobienia rezerw.

Dnia 12 października zostanie zorganizowane w całej Polsce święto przysposobienia rezerw, któręby się mogły utworzyć w społeczeństwie jako druga armja.

Nowa partja w Polsce.

Jak wiadomo zawiązała się w Polsce partja tak zwanych niezależnych socjalistów, do której przyłączyła się część związku socjalistycznego „Praca." Na czele tej partji stoi żydowski poseł z Krakowa dr. Drobner.

500 miljonów franków pożyczki

zaciąga Rumunja od Francji

Nowe trzęsienie ziemi.

Według doniesień z Konstantynopola, odczuto w Erzerum nowe trzęsienie ziemi, przyczem 300 wsi zostało zupełnie zniszczonych, a 4000 osób straciło życie.

Minister Hübner na Kresach Wschodnich.

We wtorek wyjechał do Równego na Kresy Wschodnie minister spraw wewnętrznych dr. Hübner.

Wystawa polska w Konstantynopolu.

We wystawie w Konstantynopolu wzięło udział 152 wystawców.

Polityczne otrucie.

W Saalfeld zachorował na otrucie po wypiciu piwa jeden z przywódzców hitlerowców Dienter. Oskarzył on kilku Żydów jako trucicieli, donosząc, że oni go bezustannie szpiegowali.

Francuzi chcą rychlej Ruhrę opuścić.

Przedstawiciel rządu francuskiego de Morgerie był u prezydenta Rzeszy Eberta, któremu dał do zrozumienia, że Francja opuści zagłębie Ruhry rychlej w tym razie, gdy Niemcy dadzą pewność, że zwrócą Francji 90 miljonów marek złotych kosztów za zajęcie Ruhry. Ponadto przedkładał podobno warunki, na jakich Niemcy mogłyby przystąpić do Ligi Narodów.

Francja uznała Gruzję jako samodzielne państwo.

Gazety bolszewickie grożą Francji, że sowiety prędzej nie będą z nią prowadziły układów, dopóki Francja nie uzna całości Rosji.

Budowa basenu na Westerplatte.

Rada portu w Gdańsku postanowiła powierzyć pracę około budowy basenu do ładowania prochu polskiego na Westerplatte dwom firmom: Continentalbau w Gdańsku i Szabernocki w Warszawie. Każda firma wykona połowę pracy.

Niemcy w przededniu przyjęcia do Ligi

Kanclerz Marx i minister Stresemann mieli się udać jeszcze w końcu tego tygodnia do Genewy, a stamtąd mieli się spotkać w pewnej pogranicznej miejscowości z byłym prezesem angielskich ministrów Baldwinem.

10 samobójstw

w jednym dniu zaszło w niedzielę w Berlinie.

Herriota chciano zastrzelić.

Jakaś warjatka wtargnęła we wtorek do pałacu rady ministrów i oddała inspektorowi policji nabity rewolwer oświadczając, że miała zamiar zastrzelić Herriota, ale w ostatniej chwili zabrakło jej odwagi.

Polska w obec przywilejów Niemiec.

Gdyby Niemcom w Radzie Ligi przyznane zostało miejsce, natenczas Polska zażąda również miejsca, ażeby Niemców módz kontrolować.

427

Znowu zgnilizna na podłożu żydowskiem.

W Warszawie przyaresztowano 74 osoby, w tem lekarza pułkownika Zapłatyńskiego, którzy zwolnili od wojska 400 popisowych Żydów. Pobierali za to grube łapówki w dolarach.

Dalsze wieści głoszą, że za 400 żydów, których uwolniono od wojska, otrzymano 200 tys. dolarów łapówki. Ów lekarz pułkownik nazywał się Iwan Zapłatyński, nie był zatem Polakiem.

Generał powstańczy bije wojska rządowe.

Z Nowego Jorku donoszą, że generał Czang-Tsu Lin z Mandżurji po 11 godzinnej walce przełamał front wojsk rządowego generała Wu-Pei Fu i zadał mu ciężką klęskę. Jak wiadomo dąży Czang Tsu-Lin do Pekinu.

Bankructwa na Litwie.

Z Litwy donoszą o niewypłacalności kupców litewskich. Niemcy nie chcą dostarczać więcej towarów.

Angielski poseł ustępuje.

Poseł angielski w Niemczech d'Abernoon ustępuje. Pozostanie w Berlinie aż do zamianowania następcy.

Klęska litewska w Kownie.

Przy wyborach do rady miejskiej w Kownie otrzymali Litwini 31 miejsc, mniejszości 39 miejsc. Wśród tych mniejszości otrzymali Polacy 16, Żydzi 21, Rosjanie 2 mandaty.

Wszechniemcy chcą wstąpić do rządu.

Kanclerz przyjmował przywódzców wszystkich stronnictw niemieckich. Wszechniemcy zamierzają wyzyskać tę okazję,ażeby zażądać ich wstąpienia do rządu i 3 ministrów. To samo zamierzają zrobić socjaliści i też zażądać 3 kandydatów na ministrów.

W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Rząd niemiecki wydał we wtorek urzędową wiadomość, że ministrowie po wspólnem porozumieniu postanowili dążyć do rychłego wstąpienia do Ligi. Wyrazili nadzieję, że wszelkie sprawy, zwłaszcza co do mniejszości, uregulowania stosunków w zagłębiu Saary, co do powszechnego rozbrojenia i co do zabezpieczenia pokojowej współpracy narodów mogą być załatwione przy współudziale Niemiec.

Na to „zabezpieczenie pokojowej współpracy narodów" zwracamy baczną uwagę i nasi delegaci przy Lidze też chyba dopilnują, ażeby Niemcy czegoś z powrotem nie żądali, co po wojnie oddać musieli.

Belgja i Niemcy.

Pomiędzy rządami belgijskim a niemieckim doszło do porozumienia w sprawie zawarcia układu handlowego. Przed podpisaniem postanowiła delegacja poradzić się jeszcze rządu i rozpocząć dokończenie układów 15 października w Berlinie.

Przyjęcie Niemiec wątpliwe.

Delegat norweski Nansen zapytywał rząd francuski o zapatrywanie co do przyjęcia Niemiec do Ligi. Rząd francuski był zapatrywania, że przyjęcie Niemiec do Ligi jeszcze podczas obecnego posiedzenia jest wątpliwe.

Morderca metropolity przed sądem.

W środę rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Warszawie rozprawa przeciwko zabójcy metropolity prawosławnego Jerzego, archimandrycie Szmaragdowi.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę 28 bm. o godzinie drugiej po południu odbędzie się w lokalu pod Złotym Lwem zebranie. O liczne przybycie członków uprasza

Zarząd.

Chojnice. Dla Oficerów Rezerwy. W sobotę dnia 27 go bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się dalsze strzelanie dla członków Koła Oficerów Rezerwy w Chojnicach.

Zarząd.

Chojnice. W sobotę dnia 27. b. m. odbędzie się o godz. 15 ej strzelanie dla oficerów rezerwy miasta Chojnic i powiatu, na strzelnicy wojskowej w parku miejskim. Wzywa się wszystkich oficerów rezerwy do wzięcia udziału.

Komenda Garnizonu.

Chojnice. Koło miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich zaprasza członków i sympatyków na walne zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 28 września 1924 o godz. 12-tej w południe na sali Hotelu Centralnego p. Żelaznego w Chojnicach z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie 2) Najbliższe prace Związku Obrony Kresów Zachodnich — odczyt, który wygłosi Prezes Okręgowy Dr. Maj z Grudziądza. 3) Sprawozdanie dotychczasowego zarządu. 4) Rezygnacja dotychczasowego Zarządu i wybór nowego zarządu. 5) Wnioski.

Zarząd Koła Miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 8^{15} wieczorem w szkole.

O przybycie wszystkich członków uprasza.

Dyrygent.

Chojnice. Związek Inwalidów wojennych, wdów i sierot. Zebranie odbędzie się w niedzielę 28 9. br. o godz. 12 w południe na małej sali Hotelu Centralnego. O liczne przybycie członków prosi

Zarząd.

Rytel. Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. wieczorem o godzinie 6^{45} w lokalu p. Grabosza. O liczny udział się prosi celem omówienia ważnych spraw

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Handlowców Chojnice. W poniedziałek 28 go bm. o godz. 8 ej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego „Zebranie plenarne," na które się zaprasza wszystkich Handlowców także i niezorganizowanych.

Zarząd.

Warszawa, 25 9 godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23.02 za ft. ang. Franki francuskie 27.17 za 100 fr. Franki belgijskie 24 85 za 100 fr. Franki szwajcarskie 97.90 za 100 fr. Liry włoskie 22.56 za 100 lirów. Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 25 9. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5 61. Guldeny gdańskie 108 — za 100 zł.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 24. września 1924 r.

za bydło rogate	I. klasy	92—
	II. klasy	76—
	III. klasy	58—60
za cielęta	I. klasy	132—134
	II. klasy	120—
	III. klasy	100—110
za owce	I. klasy	76—
	II. klasy	57—60
	III. klasy	—
za świnie	I. klasy	134—
	II. klasy	120—122
	III. klasy	108—110

Przebieg targu: spokojny, utuczone bydło ponad notowania.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach